



### **Sprzedana**

Szwecja, 2010, 72'

Reż. Nima Sarvestani

Ten film ogląda się jak thriller. Nie bez przyczyny: w końcu stawką, o jaką tu chodzi, jest ludzkie życie. Niestety, historia opowiedziana przez Nimę Sarvestaniego wydarzyła się naprawdę. Ten dokument mógłby być świetnym argumentem na rzecz uniwersalizmu praw człowieka w sporze z kulturowym relatywizmem. Bohaterka filmu, Sabere, z pewnością nie zgodziłaby się z tezą, że jakakolwiek kultura uzasadnia łamanie jej podstawowych praw. Gdy miała 10 lat, sprzedano ją starszemu o 40 lat Talibowi. Ich „związek” oznaczał dla Sabere uwięzienie, bicie i kilkakrotne poronienia. Dziś szesnastoletnia, znalazła pomoc i schronienie dzięki organizacji pozarządowej pomagającej kobietom. Ponieważ ze strony męża grozi jej śmierć, decyzja o powrocie do matki i ojczyzny będzie trudna. Nikt nie może znać miejsca pobytu Sabere, więc rodzina będzie musiała zmieniać miejsce zamieszkania. Przyrodnia siostra Sabere, Farzaneh ma 12 lat. Także ona została sprzedana, za tytułowe 50 owiec. Wprawdzie ojciec, który wobec przygniatającego ubóstwa nie widział innej drogi, chce poczekać z wydaniem córki do czasu, gdy będzie miała 15 lat, ale rodzina kupującego żąda Farzaneh już teraz. Czy Sabere zdoła ująć zemsty męża? Czy Farzaneh powtórzy jej los? Pełen napięcia i zwrotów akcji film Nimy Sarvestaniego dokumentuje opresję afgańskich kobiet bez uogólnień i ideologizowania, śledząc historię, która mogłaby się wydawać przesadnie sensacyjna, gdyby nie była prawdziwa.